

Polska na 51. miejscu skomplikowania podatków

26 listopada 2017

Ustawy o podatku PIT, CIT oraz VAT mają łącznie kilkaset stron objętości. Na ich podstawie polskie organy skarbowe wydały już – uwaga – 335 tys. indywidualnych interpretacji niejasnych i niejednoznacznych przepisów podatkowych. Przeciętny polski przedsiębiorca musi poświęcać aż 260 godz. rocznie na spełnienie wszystkich podatkowych wymogów. W tym kontekście nie powinno nas dziwić, że nasz system podatkowy zajmuje 51. miejsce na świecie pod względem skomplikowania. Dlaczego nie możemy zastosować rozwiązań jakie funkcjonują w Irlandii (4. miejsce)?

Pisałem o tym już kiedyś, ale nie zaszkodzi powtórzyć – lobby podatkowo-administracyjne w naszym kraju jest niezwykle silne. Dziesiątki tysięcy urzędników (po jednej stronie) oraz księgowych (po drugiej stronie), mają pracę tylko dlatego, że wyliczają, sprawdzają lub optymalizują prawidłową wysokość podatku do zapłaty. Wszystko to jest możliwe, gdyż w Polsce istnieje niezwykle skomplikowany, najeżony wielką ilością różnego rodzaju ulg, progów, wyjątków i zwolnień, system podatkowy.

Powyższe potwierdza najnowszy raport PwC i Banku Światowego, gdzie polski system podatkowy został sklasyfikowany na 51. miejscu na świecie pod względem skomplikowania. Okazuje się, że przeciętny polski przedsiębiorca musi poświęcać aż 260 godz. rocznie na spełnienie wszystkich podatkowych wymogów, a całkowita stopa podatkowa dla Polski wynosi 40,5 proc. (tyle uzyskiwanego dochodu statystyczny polski przedsiębiorca musi przeznaczać na podatki i daniny publiczne). Dla porównania – średnia liczba godzin w skali roku potrzebnych do załatwienia wszystkich spraw podatkowych w UE wynosi jedynie 161, a średnia całkowita stopa podatkowa to 39,6 proc.

W kontekście powyższego warto również odnotować wyniki innego raportu autorstwa OECD (pt. Tax Administration), z których wynika, że administracja podatkowa w naszym kraju na swoje utrzymanie pochłania proporcjonalnie największą część środków pieniężnych zabranych podatnikom spośród wszystkich administracji podatkowych państw należących do UE.

Dlaczego rządzący nami politycy nie kwapią się do przeprowadzenia gruntownej reformy systemu podatkowego? Dlaczego nie chcą wdrożyć rozwiązań, jakie funkcjonują np. w Irlandii (według raportu PwC zajęła 4. miejsce na świecie pod względem niskiego skomplikowania systemu podatkowego i 1. miejsce w Europie)? Dlaczego nie ma odważnych parlamentarzystów, którzy stworzyliby projekt ustawy likwidującej połowę funkcjonujących w Polsce podatków (z niezwykle kosztownym podatkiem dochodowym PIT na czele), dziesiątki ulgi czy wyjątków, w których można się pogubić i zostawili tylko dwie, góra trzy daniny o charakterze liniowym oraz powszechnym? Czy lobby podatkowo-administracyjne jest w naszym kraju naprawdę aż tak silne, że blokuje przeprowadzenie tego typu reform?

Na podstawie: PwC.com, OECD.org

Źródło: Niewygodne.info.pl